

Rok X.

ZAMOŚĆ, dnia 1 czerwca 1932 r.

Nr. 11

POLSKA ODRODZONA

Dwutygodnik, naczelny Organ Kościoła
St-Katolickiego Polsko-Narodowego w Polsce.



O R Ę D Z I E:

„Wszystko odnowmy w Chrystusie”.

Władysław „sługa Jezusa Chrystusa, powołany przez wolę Bożą“ Biskup dla Kościoła St. Katolickiego Polsko Narodowego w Polsce „odłączony na Ewangelię Bożą“ przez lud na Synodzie, wiernym braciom Kapłanom i temuż ludowi „poświęconemu w Chrystusie ze wszystkimi, którzy wzywają imienia Pana naszego Zbawiciela — łaska wam i pokój”.

N a j m i l s i:

Z dumą i radością spoglądam na Was, „owczarnię moją“, że wiernie trwacie przy Kościele.

Świadkiem jest mi Bóg, któremu za przykładem św. Pawła Apostoła narodów „służę w duchu moim w Ewangeli Syna Bożego, że bez przestanku o Was pamiętam w modlitwach moich“. O jakże gorąco pragnie serce moje być wśród Was, rozproszonych po Wielkiej Ojczyźnie.

Z wielkiem utęsknieniem czekam onej chwili, kiedy znów będę miał szczęśliwy i spokojny dzień puścić się w drogę, aby za wolą Bożą przyjść do waszych Kościołów, odwiedzić Was w waszych, domostwach i „użyczyć Wam łaski duchownej ku utwierdzeniu Was... w wierze, która zobopólną jest wiarą waszą i moją!“ Jakaż pasterska radość wypełni głębię stroskanej duszy mojej!”

Pragnę Was, bracia mili, wyprowadzić z błędu, abyście wiedzieli, iżem często przedsiębrał przybyć do Was, by nieść Wam pociechę i otuchę; umacniać Was w Ewangeli i „karmić Was chlebem żywota“; przez udzielanie Sakram. Bierzmowania wcielać Was do armji „Baranka Bożego“, a jestem dotąd powściągany, bo nawał pracy stoi na przeszkodzie

A przecież słyszę żywy głos Chrystusa, który mówi do mnie, najniższego ze sług swoich: „Powiedz Kościołowi!“, że wielu twoich Kapłanów, a za ich przewodem i owieczki, moją „kwią odkupione... odmienili chwałę nieskazitelnego Boga w podobieństwo obrazu człowieka śmiertelnego, którzy prawdę Bożą odmienili w kłamstwo.“

Przed oczyma mojemu widzę smutny stan tych dusz na bezdrożu; napełnia on moje serce ojcowskie-Biskupa waszego-ostrą boleścią. Jako na sądzie Boga Sprawiedliwego muszę skreślić te przykre słowa:

„napełnieni są wszelkiej nieprawości, złości, porubstwa” w stosunku do swoich owieczek; stali się wichrzycielami Jedności, „zausznikami” amerykańskich jurgieltników, ludzi bez cici i wiary; „obmówcy, potwarczy, pyszni. obmierzli Bogu, Kościołowi i ludziom prawowiernym; pełni niesprawiedliwości” w odnoszeniu się do swego Ojca, Pasterza i Biskupa.

Nie „poznali” Chrystusa! „Nie przyjęli” Go!

Widzicie moi, Najmilejsi, że stoimy przed olbrzymiem zadaniem: „szukać i zbawiać to co zginęło”.

Ogrodem naszej pracy jest Kościół Chrystusowy, glebą — nasz wierny, ukochany lud Polski, którego duszę mamy przeorać pługiem nauki Jezusowej, „który Nauczycielem przyszedł od Boga”. Musimy tę glebę tak uprawić, aby ona stokrotny owoc nam wydała, a i przyszłe pokolenia z tej obfitości czerpały, — mogły oddychać czystą, silną wiarą katolicko-apostolską.

Musieliśmy przeto upomnieć braci, „aby w ustach dwóch, albo trzech świadków stanęło wszelkie słowo”, ale nie słuchają—słyszę więc Głos Boga: „Powiedz Kościołowi!” W tym też celu postanowiłem po długim namyśle zwołać Św. Synod Kościoła, a też i dlatego, że musimy usunąć wie le nieporozumień, co do kierunku naszej ewangelicznej pracy. Musi my wyłuskać zdrowe ziarno pod zasiew!

Dotąd żyli niektórzy poniżej prawdy, choć nie można im z tego czynić zarzutów. Bytowaliśmy w atmosferze, w której nie było wśród nas jeszcze dostatecznej znajomości wielkich kanonów życia duchownego w Jezusie Chrystusie, Synu Bożym.

Aby spełnić należycie to święte zadanie trzeba nam poznać rzeczywistość duchowną i moralną naszego Kościoła — żyjącego.

Wiedzę tę zacząć musimy od podstawowych prawd, tworzących źródło wiary, z którego rozlewają się strumyki „wody zbawienia”.

To jest nasz twardy obowiązek!

Nie wolno nam „w ciemności mieszkać”, bo „wierzymy w Chrystusa jako Zbawiciela”, a kto wierzy weń, „Chowa przykazania Moje”— powiedział Jezus.

„Przykazania” tworzą siłę moralną wyznawców!

I tylko „zachowując je”, wydziemy ze stanu ciężkich rozterek i prawowań się, przebrniemy trudności nierozumienia się i dojdziemy do uwzględnienia zdań i sądów drugich o rzeczach często najprostszych. Niepodobna iść samym w kierunku naprawy — uzdrowienia, kierować się li rozumem, chełpić się znajomością postępu! Musimy wezwać „Ducha Prawdy, którego świat przyjąć nie może”, a Jezus, którego miłujemy“ da nam Go i mieszkać będzie z nami”.

Po latach orientacji według wskazań wyłącznie „zgóry“, po okresie rozstrzygania zagadnień wyższego rzędu, a więc: religijnych, moralnych, wychowawczych, kulturalnych po linii „widzimi się“ i po naginaniu się do doktryn „samozwańca“, przychodzi czas uświadomienia sobie (Bogu najwyższemu dzięki, że większość zrozumiała to), — że rozstrzygnięcia tamte były bez wartości, bo stoją w niezgodzie z najwyższą świadomością naszą o bycie Kościoła i jego prawach. „Duch Pocieszyciel“ na Św. Synodzie przez Jezusa Chrystusa, który jest „Światłością Świata“, sprawi, że wejdziemy w sferę świadomości „Prawdy“ i nabierzemy niezłomnej woli służenia jej z całego serca i ze wszystkich sił. „Pocieszyciel Duch Św., którego nam Ojciec ześle w imię Jezusa“, którego Ewangelię głosimy, „On nas wszystkiego nauczy, i przypomni wszystko, cokolwiek nam Chrystus przekazał“.

W tem przeświadczeniu, idąc za głosem sumienia — stosownie do cz. V § 21 Konstytucji i na prośbę „ludzi dobrej woli“—jako Biskup-Ordynariusz na Polskę zwołuję Synod Nadzwyczajny Kościoła St.Kat. Pol. Nar. do miasta Zamość na dzień 2i3 czerwca b.r., mającego obradować w Katedrze pod wezw. Najśł. Serca P. Jezusa.

Radzić będziemy nad:

1) gruntownem wyjaśnieniem artykułów wiary, opierając się na pierwszych 7 ekumenicznych Św. Soborach, odpowiadających istotnie duchowi pierwszego Chrześ. Kościoła Kat.-Apostolskiego z uwzględnieniem potrzeb duchowych doby obecnej;

2) nad ustanowieniem stałej Kongregacji św. Kanonów i Obrzędów, a to: Sakramentów św. i posługiwania w Kościele;

3) powołaniem Komisji Konsystorskiej do spraw Administracji Kościoła.

4) i uchwaleniem zasadniczej Konstytucji Kościoła St.Kat. P. N.

(—) KS. WŁ. M. FARON

Biskup Ordynariusz na całą Polskę Kościoła StK. P. N.

KANCLERZ K. B. (—) Ks. Br. Salamon Dr. Ph. L. L. H.

Ks. Biskup Fr Bończak

Teologia chrześcijańska.

Źródła Chrześcijańskiej Teologii. Skąd czerpie teologia chrześcijańska? Gdzie leży jej materiał?

Wszędzie. Gdziekolwiek jest jakaś prawda o Bogu lub o naszym stosunku do Niego, czy o jakimbądź przedmiocie wchodzącym w zakres

teologicznego badania, tam znajdziemy materiał dla teologii chrześcijańskiej. Mówi nam ona o żywym Bogu, którego dziełem jest świat cały. „Dzieło Mistrza chwali“ — z tego co wyszło z rąk Bożych, możemy się dowiedzieć dużo o Stwórcy. We wszechświecie znajdziemy więc mnóstwo materiału dla naszych rozważań o Bogu.

Ale głównem źródłem dla teologii chrześcijańskiej będzie objawienie chrześcijańskie. Fakt, że Bóg dał się ludziom poznać, oświeca nam wszystkie problemy, jakie wchodzą w zakres teologii. A ponieważ Chrystus przynosi nam najlepsze objawienie Boga, więc też On jest najważniejszym i najdoskonalszym źródłem dla teologii chrześcijańskiej. Od Niego dowiadujemy się najbogatszej i najciekawszej prawdy o Bogu.

Wobec objawienia Chrystusowego nie straciły jednak inne źródła swej wartości. „Niebiosa opowiadają chwałę Boga“ — śpiewa psalmista, „a ziemia pełną bogactw Jego“. Pismo św. mówi nam, że człowiek jest stworzony na podobieństwo Boże i że Opatrzność rządząca światem okazuje nam charakter Boga. W myśl takich pojęć teologia może szukać swych materiałów w religijnem przeświadczeniu człowieka, w istocie i historii naszej natury religijnej, oraz we wszechświecie, który poznajemy coraz to lepiej przez filozofję.

Mamy więc dwa wielkie źródła dla chrześcijańskiej teologii: 1) chrześcijańskie objawienie i 2) wszechświat.

Według tych źródeł dzielią niektórzy religję na dwa gatunki, na religję objawioną i naturalną. Religja naturalna, jako niższa i mniej doskonała, ma być wstępem do religii objawionej. Odpowiednio też i teologowie zaczynają swe rozprawy od teologii tak zwanej „ogólnej“, którą możnaby także nazwać naturalną, jest to bowiem czysto rozumowe dowodzenie mające wykazać wyższość chrześcijańskiej religii ponad inne wyznania.

My nie pójdziemy utartą drogą. Zaczniemy czerpać odrazu z objawienia chrześcijańskiego jako z pierwszego źródła.

Przez Chrystusa objawił się Bóg w sposób najdoskonalszy, najpełniejszy i najbardziej skuteczny. W tym fakcie, że Go Bóg posłał na świat, że był takim, jakim był, w tem co mówił i co czynił, leży istota objawienia chrześcijańskiego.

Przygotowaniem do tego objawienia jest specjalna opieka Boża nad narodem izraelskim, z którego Chrystus wyszedł. Przez wyraz „specjalna“ nie należy rozumieć, że Bóg czuwał wyłącznie nad jedną grupą ludzką, a inne pozostawił bez swego opatrznościowego kierownictwa. Bóg zawsze opiekował się wszystkimi ludźmi i żadnego narodu nie wykluczał ze swego serca. Faktem jest jednak niezaprzeczalnym, że naród izraelski był niegdyś najbardziej religijnym narodem na świecie, że miał najwyższe, najwznioślejsze pojęcie o Bogu, o Jego stosunku do ludzi i o swoich obowiązках wobec Boga. Żadne z ksiąg religijnych ówczesnych nie dorównują

Staremu Testamentowi poziomem pojęć religijnych i siłą uczucia religijnego. Ta wyższość izraelskiego stanowi część objawienia chrześcijańskiego.

Po śmierci Chrystusa rozwijali Jego wielkie prawdy Jego pierwsi uczniowie. Oświeceni duchem Chrystusowym wyjaśniali i tłumaczyli znaczenie skutków posłannictwa Jego, czynili to ustnie i na piśmie. Te ich oświadczenia, które się dochowały i doczekały zebrania ich w całość księgi stanowią Pismo święte Nowego Testamentu i są również częścią składową objawienia chrześcijańskiego.

C. d. n.

Wiadomość z parafji.

Z Katedry Nasł. Serca Jezusowego w Zamościu.

W pierwszy dzień Zielonych Świąt pierwszą Mszę św. śpiew. o godz. 9-ej odprawił ks. Kanclerz Kurji Biskupiej, który zaraz potem odjechał ze Sumą do Szewni.

Uroczystą Sumę o godz. 11 z Wystaw. Najśw. Sakr. odprawił Najdostojniejszy Pasterz i wygłosił kazanie, o g. 4 Majowe nabożeństwo odprawił Ks. Biskup. W drugi dzień Zielonych Świąt pierwszą Mszę św. o g. 9 odprawił Najdostojniejszy Pasterz, asystował Ks. Kanclerz kurji. Sumę uroczystą z wystawieniem Najśw. Sakr. w obecności Ks. Biskupa Ordynariusza odprawił Ks. Kanclerz z procesją. Tłum wiernych brał udział. Kazanie na temat: „Wiara w Chrystusa naszym Zbawieniem — postulatem ludzkości — to znajdziesz w K. N.” wygłosił Celebrans. Było to niecodzienne kazanie. Uczta duchowa dla wiernych, a i liczni rzymianie, którzy przyszli specjalnie z racji kazania wiele skorzystali z prawdy płynącej z ust znanego wybitnego kaznodziei, jakim jest nasz Ks. Dr. Br. Salamon. Po Sumie odbyła się Akademja na sali Oświatowej z racji 6-lecia założenia parafji przy Katedrze. Obecny był Najdostojniejszy Pasterz, powitany niemiłknącemi oklaskami i radośnem: „Niech żyje nasz Ks. Biskup-Pasterz”. Akademję zagał ob. Mucha, prezes. W mocnej, treściwej mowie wyjaśnił o jakie to ideały w K. N. walczył nieustraszenie Najdostoj. Pasterz założyciel parafji i jej pierwszy fundator. — Zakończył okrzykiem: „niech żyje wielki bojownik o ideały Chrystusowe, który nieustraszenie nieśie wysoko i zaszczytnie sztandar K. N. — dla dobra ludu polskiego; Ojczyzny; Najdostojniejszy Pasterz Ks. Biskup Ordynariusz na Polskę Wł. Faron, niech żyje” Okrzyk podchwyciła sala i z entuzjazmem powstawszy z miejsc, powtórzyła. Mówca zakończył swoją ze swadą oratorską wygłoszoną mowę okrzykiem: „niech żyje wolna Polska; armja Polska!” — którą zebrani gromkim okrzykiem trzykrotnie powtórzyli. Następnie wyrecytowała

panna Maryla Trochanowicz z piękną dykcją i przejęciem. Dalej zabrał głos prezes związku rob. rolnych Paluch, który z wielkiem przejęciem i wzruszonym głosem wypowiedział swoje i komitetu uznanie dla pracy, poświęcenia prawdziwie kapłańskiego ks. Biskupa Ordynariusza, którego od lat 6 poznał i patrzył na Jego znojną . . . pracę, kiedy nieraz Najdostojniejszy Pasterz głodem przymierał, szykanowany i prześladowany, ale nie dał się złamać, bo to „dobry Pasterz — to mąż o żelaznej woli, gołębiem sercu“. Przemówienie przerywano często frenetycznymi oklaskami i okrzykami „niech nam żyje nasz ks. Biskup—nasz Ojciec“.

W dalszym programie wygłosił referat Kanclerz Kurji ks. Dr. Bronisław Salamon na temat: „Kościół Pol. Nar. — to Kościół Odrodzenia narodu polskiego w duchu katolicko-apostolskim“. Z porywającą wymową i przedziwną argumentacją przeprowadził swoją tezę. — Oby nam Bóg zachował tego idealnego Kapłana i uczonego dla dobra Kościoła i Ojczyzny, a na pociechę dla Najdostojniejszego Pasterza, który go sobie obrał za najbliższego współpracownika w wielkiem dziele Bożem, byśmy wszystko odnowili w Chrystusie Jezusie“, co było i jest hasłem wielkiego ukochanego naszego Arcypasterza.

Na koniec przemówił krótko, ale z serca i do serc Mu oddanych Ks. Biskup. Swoje przemówienie Najdostojniejszy Pasterz zakończył okrzykiem: „niech żyją parafjanie — niech żyje lud polski — niech żyje Najjaśniejszy Majestat Rzeczypospolitej Polskil“ Zebrani zerwawszy się z miejsc radosnymi okrzykami odpowiedzieli: „niech żyje — niech żyje — niech żyje“. W końcu urządzono spontaniczną owację Ks. Biskupowi, która trwała kilka minut. Akademję zakończono odśpiewaniem hymnu: „Do głębi duszy“.

Sala była wypełniona po brzegi. Zebrani deptali sobie po nogach. Niebывały entuzjazm panował w sercach ludzi oddanych Ks. Biskupowi sercem i duszą. W wypowiedzaniu swego hołdu nie używano zdawkowych, oklepanych frazesów, ale mówiono ze szczerego i prostego serca: „Tonasz Pasterz, Ojciec — Biskup! — „Nasz“ — to wielkie, wielemówiące słowo! W niedzielę 22 maja Sumę odprawił Ks. Biskup i wygłosił kazanie. Po południu odbyło się zebranie Komitetu par. i Tow. Kobiet celem omówienia spraw gospodarczych związanych ze św. Synodem.

B Trochanowicz.

Z Białobrzeg

My parafjanie stoimy silnie przy Kościele Pol. Nar. pod kierownictwem Czcigodnego Ks. Biskupa Farena. Mimo, że dnia 10 maja najechali na naszą parafję hodurownicy del. ks. bp. Grochowski i ks. Padewski i chcieli za pozostawione na kościół 50 zł. nas przekupić lecz się im to nie udało i przeciwnie usłyszeli mocne słowa prawdy z ust ob. Kłoca. — Precz ze zdrajcami

(—) Ks. prob. Szyszko

B. 18. V. 32.

(—) Józef Lorenc prez. (—) M. Kloc sekr. k.

Z Janówki.

Po wielkiej burzy spowodowanej najazdem Hodurowców na naszą parafję Majdan-Leśniowski przyszlismy wszyscy do przekonania, że trzeba się na nowo organizować, ale zdala od Hodurowców, a jedynie pod opieką Najprzew. Ks. Biskupa Farena. Nastany nam do Majdanu amerykański ks. Biel byłby raczej wyrwał nam wiarę niż umocnił w nas to, co dobrego posiał w naszych sercach Kościół Pol. Narod.

Zdecydowaliśmy się więc zorganizować się na nowo w parafję Pol. Nar., lecz nie w samym Majdanie-Leśniowskim ale obok we wsi Janówka. Mamy więc już swego proboszcza ks. St. Kędzierskiego i parafję nasza rozwija się pomyślnie. Opustoszały duży kościół w Majdanie niech będzie ostrzeżeniem dla ludzi dobrej wiary przed niezdrową robotą Hodurowców, którym za rozbicie naszej pięknej i silnej parafji wyrażamy słowa publicznego potępienia.

Parafjanie.

Z Szewni k. Zamościa

W pierwszy dzień Zielonych Świąt ks. Kanc'ierz K. Dr. Salamon wraz z p. Poteruchę red. odpow. byli w Szewni. Zebrała się gromada wyznawców Kościoła. Sumę z wystaw. Najśw. Sakramentu odprawił ks. Kanc'ierz. Po ewangelji wygłosił przepiękne kazanie na temat: „Kościół Narodowy — to Chrystusowe Betleem“. Z zapartym oddechem słuchali wierni gorących słów tchnących żywą wiarą i apostolską gorliwością o wielkie szczytne hasła żywota, któremi ma iść i żyć K. N. — Parafjanie nabrali nowej otuchy do trwałej, pełnej zaparcia się i poświęcenia pracy dla Kościoła. Jakiś świeży, ożywiony podmuch „z wysoka“ powiał, na Zgromadzonych i pokój“ spłynął na parafję i powtórzyliśmy za kaznodzieją natchnionym słowa Chrystusa Pana: — „Niechże więc nie trwoży się serce wasze, ani się lęka“.

Kościół.

Ze Starejwsi

Cieszymy się bardzo, że ks. Kolonko wrócił do naszej parafji na usilne starania Najprzewielebniejszego Ks. Biskupa Farena. Rozpoczęta budowa naszego kościoła idzie naprzód. Ruch w całej okolicy ożywił się.

STARE BOLĄCZKI.

Następny numer „Pol. Udr“ będzie bardzo ciekawy i powiększony do 30 str. ze względu na uchwały św. Synodu — niestety numeru tego nie otrzymają już ci czytelnicy, którzy zalegają z prenumeratą za rok 1931 i za kwartał I i II 1932 r. № 12 będzie po 25 gr.

Ludzi dobrej woli prosimy o ofiary na prasę. Redakcja.

Z Krasnegostawu

W parafji naszej rek rocznie obchodzimy święto parafjalne Przenajświętszej Trójcy i z tej też racji zjeżdżają się i wyznawcy K. N. z sąsiednich parafji. Na odpust przybyli wczesnym rankiem Wiel. ks. ks. Tuszyński i Teper, który poznawszy blagę hod. przeszedł do K. N., zaś przed sumą przybył do nas z ramienia Najdostojniejszego Pasterza Biskupa Ordyn. Faron — Kanclerz Kurji ks. Dr. Br. Salamon. Sumę odprawił ks. Teper, kazanie podczas ewang. wygłosił ks. Kanclerz, za po Sumie o Trójcy św. ks. Tuszyński. Na zakończenie ks. prob. Wójec złożył od ołtarza hołd Naj. Pasterzowi Wł. Faronowi, jako Biskupowi Ordynarjuszowi na Polskę i podziękowanie serdeczne Kapłanom za przybycie na odpust. Po południu nieszpory odprawił ks. Tuszyński, zaś ks. Wójec pojechał z odczytem na prośbę przybyłych gospodarzy, by założyć parafję, do Łopiennik. J. W.

Z Grudziądza

Donosimy, że parafja nasza w krótkce pozbędzie się rozbijacza hodurowskiego ks. Nassalskiego i stanie się czysto pol.-nar. pod kierownictwem naszego Biskupa Faron. G. i R.

Budujące zajście w katedrze lubelskiej.

Lublina donoszą. Niezwykłe wydarzenie miało miejsce w rzym.-kat. katedrze lubelskiej w czasie kazania, wygłaszanego przez ks. Żółtowskiego. W pewnym momencie treść kazania wywołała niezadowolenie u proboszcza katedry ks. kanonika Jankowskiego, który zaczął dzwonić, dając tem znak, by kaznodzieja przestał mówić. Gdy mimo to kazanie trwało, ks. kanonik Jankowski wbiegł na ambonę i odezwał się podniesionym ostrym głosem: „Dość tego! skończyć!” i ściągnął kaznodzieję z ambony ku zdziwieniu obecnych. Wszystko to działo się na oczach wiernych i wywołało rozmaite komentarze.

Znając osobieście ks. Żółtowskiego, na którego władza kościelna od wielu lat nie łaskawa za jego prawdomówność składała mu słowa uznania i zachęty do dalszej walki o Prawdę. Cześć Ci kapłannie nieustraszony bojowniku żeś i tam z ambony w katedrze rznął w oczy hierarchom prawdę dla nich pewnie że gorzką i zbyt bolesną, boś demaskował ich obłudę. „Powinni byli wyrzucić Cię z miasta, wywieść na wierzch jakiejś wysokiej góry i strącić w otchłań“ (Łuk. 4, 29), albo „porwać kamienie, aby na Cię ciskać“ (Jan VIII, 59), boś im powiedział: „I słowa Jego (Chrystusa) nie macie w sobie mieszkające“ (Jan 5, 38).

Z Kurji Biskupiej.

L.: 209-32.

Wszystkim wyznawcom podaje się do wiadomości, że ks. Ignacy WYSOCZAŃSKI obrz. wsch. został na mocy decyzji Konsystorza w dniu 4 maja r. b. skreślony z listy kapłanów K. N. i wykluczony z społeczności, przeto unieważnia się legitymację i zaświadczenie wydaną mu przez Kurję Biskupią naszego Kościoła w Zamościu.

L.: 210-32.

II.

Przypomina się W. Księżom, aby zachęcali lud do czytania „Polska Odrodzona“ Ks. Prob. zechce zrozumieć, że rozpowszechnianie naszego urzędowego organu K. N., to św. obowiązek dobrego pasterza i kapłana. „ODRODZENIE” powinno wszędzie i do każdego dotrzeć, to niemy, ale wymowny apostoł naszych Idei i haseł; to żywy głos naszego Arcykapłana. Każda parafia winna prenumerować po kilkanaście — powiem po kilkadziesiąt egzemplarzy. Kurja Biskupia zwracać będzie na to szczególną uwagę.

Kto ma silną prasę — ten zwycięża! Równocześnie polecamy, a Redakcja zaprasza o nadsyłanie wiadomości z życia parafji.

L.: 211-32.

III.

Ks. Józef Przechocki, dotychczasowy wikariusz w Podwysokiem mianowany administratorem tamże, zaś prob. miejscowy W. ks. Stan. Kędzierski mianowany organizatorem parafji w Janówce pow. Chełm.

L.: 212-32.

IV.

Poleca się Wieleb. Ks.Ks. Proboszczom: a) nadesłać niezwłocznie wykaz delegacji na św. Synod i dane statystyczne parafji;

b) zabrać ze sobą komżę i stulę;

c) przypomina się o składkach z parafji na pokrycie kosztów związanych z odbyciem się św. Synodu; — jest to obowiązek i dobrodziejstwo dla wiernych Kościoła. Zachęcić w duchu Bożym;

d) przybyć najpóźniej dnia 2 czerwca godz. 8 rano;

e) tylko fizyczna niemożliwość usprawiedliwi nieobecność na św. Synodzie; nieusprawiedliwiona nieobecność bardzo poważnem świadectwem pociągnie za sobą dalekie idące konsekwencje;

f) w razie usprawiedliwionej nieobecności W. Ks. nadesłać na św. Synod uchwałę podpisaną przez Ks. Proboszcza i Komitet paraf., mniej więcej tej treści: — Komitet parafjalny przy kościele . . . w . . . pod przewodnictwem ks. . . zebrany na posiedzeniu w dniu . . . po wysłuchaniu Orędzia Ks. Biskupa Ordynariusza na Polskę w sprawie zwołania Nadzwyczajnej Sesji św. Synodu K. P. N. na dzień . . . do Zamościa, postanowił i jednomyślnie uchwalił, a to, że solidaryzuje się w zupełności z dotychczasowem stanowiskiem i działalnością Najd. Pasterza Ks. B-pa Ord. na P. — Wł. Farona. Nie mogąc wziąć udziału na św. Synodzie z przyczyn . . . przecież postanawiamy i przyrzekamy uroczyście przyjąć i podporządkować się całkowicie Konstytucji i postanowieniom, które zostaną uchwalone i przyjęte przez św. Synod zgromadzony i obradujący w dniu 2 i 3 czerwca r. b. w Katedrze Najśł. Sereą Jezusowego w Zamościu.

(Pieczęć kościelna)

(Podpisy Komitetu)

Gorąco apelujemy do serc ludzi „dobrej woli”, a naszych sympatyków o łaskawe datki na cele związane z misją, która kiedyś złotemi zgłoskami będzie zapisana w historii Zmartwychwstałej i „Odrodzonej” w duchu Chrystusowym Polski. — Datki wysyłać: Kurja Biskupia Kość. Pol. Narod. Zamość — kon. czek. 66.168.

26/V.—32 r.

(—) Ks. Dr. Br. Salamon KANCLERZ K. B.

PROGRAM SESJI ŚW. SYNODU

1) 2 czerwca godz. 9 — ogólna zbiórka delegatów na Synod na sali Oświatowej celem zapoznania się i otrzymania z Kurji legitymacji, uprawniających do udziału w obradach św. Synodu.

— 10 — a) powołanie przez ks. Biskupa Ordynariusza Prezydium św. Synodu.

b) wybór sekretarzy i marszałków;

„ komisji skrutacyjnej;

„ „ próśb i zażaleń;

„ „ rozpoznawczej do spraw „kanonów kościoła i obrzędów”;

„ „ rozpoznawczej Administracji Kościoła.

— 11 — Synod udaje się do Katedry: a) odśpiewanie „Przyjdź Duchu św.

b) kazanie ks. Biskupa Ordynariusza;

c) przysięga;

d) błogosławieństwo Przenajświętszym Sakr. udzieli ks. Biskup Ordynariusz.

— 12 — pierwsze plenarne posiedzenie Synodu
Referat wygłosi ks. Br. Jaeger Cen. Wik. na temat: „Źródło wiary w Kościele Pol. Narod.”

Dyskusja — przyjęcie zasad religii i wyznania wiary w Kościele Polsko-Narodowym.

Promotorem ks. Dr. Br. Salamon

(przerwa obiadowa)

— 3¹⁵ — drugie plenarne posiedzenie:

a) czytanie umotywowane pierwszego działu Konstytucji, o „Władzy Kościoła i św. Synodzie” przez Generalnego referenta ks. Kanclerza Dr. Br. Salamona;

b) dyskusja — głosowanie,

— 3⁵⁰ — Przerwa.

- 4⁰⁵ — wygłosi ob. Mucha referat: „Odrodzenie w Chrystusie Polski — ruchem pionierów w Kościele Pol. Narod.“
- 4³⁵ do 5 — trzecie plenarne posiedzenie:
czytanie umotywowane drugiego działu Konstytucji o „Władzy Biskupa i księży“
a) dyskusja — głosowanie.
- 5 do 5³⁰ Przerwa.
- 6 — czwarte plenarne posiedzenie:
czytanie trzeciego działu Konstytucji o Kolegium „św. kanonów i obrzędów“
a) dyskusja. — Promotorem ks. Jan Perkowski;
b) głosowanie i wybór stałych członków do Kolegium „św. kanonów i obrzędów“.
- 7 do 8 — kolacja.
- 8 — Ks. dziekan Perkowski wygłosi referat p. t.: „Kultura ducha w Kościele Pol. Narod.“

Zakończenie pierwszego dnia posiedzenia św. Synodu w Katedrze adoracją i błogosławieństwem Najśw. Sakramentu, które to udzieli Najdostojniejszy Pasterz. Kazanie wygłosi Kanclerz Kurji B. ks. Dr. Salamon. Zaprasza się wiernych i sympatyzującą intelig. miasta Zamościa na adorację N. S.

DZIEŃ DRUGI

3 czerwca:

Godz. 8 — piąte plenarne posiedzenie:

czytanie umotywowanego czwartego działu Konstytucji o Komisji Konsystorskiej „do spraw Administracji Kościoła“

a) dyskusja — Promotorem ks. Wł. Tuszyński;

b) głosowanie i wybór na członków Komisji Konsystorskiej.

— 9³⁰ do 10 — Przerwa.

— 10 — Spowiedź publiczna delegatów na św. Synod, tak kapłanów jak i świeckich;

— 10¹⁵ — Uroczysta suma z wystawieniem Najśw. Sakramentu celebrowana przez Najdostojniejszego Pasterza z asystą. Kazanie wygłosi ks. Władysław Tuszyński. W czasie Mszy św. wszyscy delegaci, bez wyjątku, przystąpią do Komunii św. — Procesja.

Zaraz po sumie pochód ze sztandarem do pomnika Łukasieńskiego, gdzie delegaci na św. Synod złożą wieniec wielkiemu bojownikowi o wolność Polski i hołd Nieznanemu Żołnierzowi

(Przerwa obiadowa)

Godz. 4 — Szóste plenarne posiedzenie: umotywowane czytanie „o prawie małżeńskim“. a) Dyskusja — Promotorem ks. St. Kędziński.

Godz. 5 — Ks. Biskup-Ordynariusz wygłosi referat na temat: „Duszpasterstwo w Kościele Polsko-Narodowym“.

Godz. 5³⁰ do 6 — Walne wnioski.

„ 7 — Uroczyste nieszpory. Publiczne solenne przyjęcie Konstytucji w Katedrze. — Wyznanie wiary. — Zaprzysiężenie członków Kolegium św. „kanonów i obrzędów“, jak również członków Komisji Konsystorskiej. — Ślubowanie Najdostojniejszego Pasterza Ks. Biskupa Farona. Kazanie wygłosi Przew. Ks. Br. Jaeger, Gen. Wik. Po tem wystawienie Najśw. Sakramentu — suplikacje — procesja z hymnem „Ciebie Boże Chwalimy“.

Delegaci wracają na salę Oświatową, gdzie składają hołd Najdostojniejszemu Pasterzowi Ks. Biskupowi-Ordynariuszowi na Polskę Wł. Faronowi za Jego zaszczytną pracę, znojny i chwalebny trud, jak i niezłomną wytrwałość w niesieniu wysoko sztandaru Kościoła Polsko Narodowego.

Rozwiązanie się św. Synodu.

Dnia 18 maja r. b. (—) Ks. Bronisław Salamon Dr. Ph. L. L. H.
KANCLERZ KURJI BISKUPIEJ.

U w a g a: Dnia 3 czerwca przypada uroczystość tytułarna kościoła katedralnego imienia Najśłodszego Serca Jezusowego, na którą zaprasza się wyznawców okolicznych parafji K. P. N. i inteligencję sympatyzującą z nami miasta Zamościa. Suma ze względu na nawał prac synodalnych odbędzie się nie o 11 lecz o godz. 10-tej.

RÓŻNE WIADOMOŚCI.

Warszawa jest siódmym miastem Europy.

Ostatni spis ludności w Polsce wykazał, że Warszawa jest siódmym z rzędu największym miastem w Europie, a to po Londynie, Berlinie, Paryżu, Wiedniu, Rzymie i Moskwie.

W kościele rzym.-katolickim jest 1609 biskupów

Papież otrzymał od swego podsekretarza stanu, nowe wydanie spisu duchowieństwa rzym. katolickiego, z którego wynika, że kościół rzym.-kat. posiada 1609 kardynałów, arcybiskupów i biskupów. Na Europę przypada 673, na Północną i Południową Amerykę 445, na Azję 177, na Afrykę 140, na Oceanję 74 arcybiskupów. W Stanach Zjednoczonych jest 109, w Kanadzie 77, w Meksyku 34, w Argentynie 10, w Boliwji 11, w Brazylii 74, w Chile 13 i w Columbia 27 biskupów lub arcybiskupów.

A więc papież posiada 1.609 ministrów skarbu watykańskiego w „okupacji relig.“, którzy niewolniczo pilnują ofiar t. z. „świętopietrza“. (dp. n.)

Rzeczy ciekawe.

Henryk UŁASZYN.

Wiadomo, że, jeśli czego brak, wyznacza się konkursy, nagrody, aby było to, co potrzebne. Przed wojną np. w niektórych państwach mało rodziło się dzieci, wyznaczono więc nagrody państwowe za któreś tam dziecko.

Więc z nagród i zachęt wnosić można o brakach i lukach w określonych dziedzinach produkcji ludzkiej.

Właśnie zanotować możemy nowy fakt, potwierdzający, że lamentowania p. Adama Konopki na temat, jak to jest źle obecnie wśród rzymskich katolików (por. nasz artykuł p. t. „Ginący Świat“ w nr. 5 „Racjonalisty“ z r. 1931), odzwierciadlają rzeczywistość.

Uóż okazuje się 1) że brak jest rodziców uczących dzieci i domowników „wiary chrześcijańskiej“, 2) że brak jest nauczycieli tej „wiary chrześcijańskiej“ (widocznie nie chcą ludzie uczyć tego, czego za prawdę nie uznają; oczywisty dowód postępu moralności), że brak jest „wiernych“ uczących się katechizmu, 4) że brak jest „wiernych“, którzy po przyjęciu sakramentów zechcieliby brać jeszcze udział w nauce katechizmowej udzielanej w kościele, wreszcie 5), że brak jest „wiernych“ chcących się pomodlić na intencję Ojca św.

O tem wszystkim dowiadujemy się z „konkurs“ o nagrody otrzymywane na... tamtym świecie. Ów „konkurs“ na nagrody niebiańskie, ogłoszono na początku „Nowego Katechizmu dla archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej“ z imprimatur prymasowskim i uwagą, że katechizm ten „uzgodniono z kierunkiem najnowszych prac Stolicy św. w tej dziedzinie“.

Oto co tam czytamy:

Odpusty, które można uzyskać za naukę religii (rzym.-kat. dp. n.)

„Rodzice: zyskują 100 dni odpustu, ilekroć uczą wiary chrześcijańskiej dzieci i domowników.

„Nauczyciele: 100 dni odpustu, ilekroć w dni powszednie uczą w szkole wiary chrześcijańskiej;

„7 lat odpustu, ilekroć w święta uczniów na naukę prowadzą lub sami jej udzielają.

„Wszyscy wierni: 100 dni odpustu, ilekroć przez pół godziny uczą się katechizmu;

„7 lat i 7 kwadragen, ilekroć po przyjęciu sakramentów św. biorą udział w nauce katechizmowej, udzielanej w kościele;

„odpust zupełny w święta Pańskie, Matki Boskiej i Apostołów, jeżeli jako nauczyciele lub uczniowie biorą pilny udział w nauce katechizmowej i i po przyjęciu sakramentów św. pomodlą się na intencję Ojca św.“

(z „Racjon.“ nr. 12 - 32 r.)

Z pola walki o nowe sprawiedliwe prawo małżeńskie.

Ongiś 19 lutego 1932 r. w Warszawie w sali Tow. Hygienicznego odbył się odczyt adw. Nagórskiego, profesora prawa na Uniwersytecie warsz., o reformie prawa małżeńskiego. Mówca spokojnie i rzeczowo wykazał, że większość krytyków projektu prawa małżeńskiego przekręca istotną jego treść, nie będącą w sprzeczności, ani z Konstytucją, ani z konkordatem. Nieprawdą jest, że nowe prawo ułatwia rozwody, przeciwnie, znacznie je utrudnia.

Obecnie bowiem chcący otrzymać rozwód handluje się sumieniem, zmienia wyznanie i rozwód otrzymuje bardzo łatwo. Projekt chce zapewnić wolność życia narodowego, osobistego i religijnego pod ochroną sądów państwowych. Projekt chce, aby najważniejsza dziedzina prawa — sprawy rozwodów — przeszła w ręce sądów czyli Państwa. Musi być położony kres dzisiejszym porządkom konsystorskim, które są niczem innym tylko anarchją. Sędziowie państwowi są bardziej niezawisli od sędziów konsystorskich, podlegających władzy duchownej. Zajmujący odczyt prelegenta nagrodzony został rzesistemi oklaskami zgromadzonej na sali publiczności (sędziów, adwokatów i t. d.)

O b e c n y.

Wyjaś: Reforma prawa małżeńskiego Kom. Kod. będzie wzięta przez K. N. za podstawę swego prawa małżeńskiego z pewnemi zastrzeżeniami w duchu K. chrześ. apostoł. i zostanie przedłożona na św. Synodzie 2 i 3 czerwca b. r. (dop. Kurji Biskupiej).

Skarby moralne niezmierzonej wartości.

Kler rzymski przy każdej sposobności twierdzi, że bez niego Polska nie mogłaby ani jednego dnia istnieć: natychmiast zginęłaby w przepaści moralnej nędzy i upadku. Niedawno biskupi rzymscy ogłosili, że kler rzymski daje ludowi polskiemu „skarby moralne o niezmierzonej wartości“. Kler rzymski od wielu setek lat ma „rząd dusz“ polskich i wychowuje w swoim kościele lud polski według swej woli i uznania.

W „heretyckiej“ Anglii od wielu wieków kieruje natomiast owocnie sumieniami obywateli — Angielski (anglikański) Kościół Narodowy, wyklęty przez papieża rzymskiego — (a liczy około 40 milionów wyznawców).

Warto przypatrzeć się tym „skarbowi moralnym“, z których korzysta lud polski pod duchowym zaborem Rzymu. Oto lud ten „prawowierny i katolicki“ jest pastwą coraz większej zbrodni i niemoralności. Oto cyfry:

Zestawienie przestępczości w Polsce za lata:

	1925 r.	1930 r.
kradzieży	207.000	306.000
oszustwa	15.000	29.000
przywłaszczenia	6.000	13.000
podpalenia	2.000	3.900

Więzienia w Polsce są przepełnione. Według obliczeń urzędowych z końcem 1930 r. w więzieniach było 30.219 więźniów, a z końcem roku 1931 — 36.130. Tak zwane załudnienie więzień wzrosło w ciągu roku o prawie 6.000 ludzi. Z powodu przepełnienia więzień daje się więźniom urlopy zdrowotne i świąteczne.

A jak żyje lud angielski, który nie korzysta, jak lud polski z rzymskiej „niezgłębionej” skarbnicy moralności?

Pewnie ginie w błocie zgnilizny moralnej i zbrodni! Oto kilka miesięcy temu czytaliśmy w fachowych polskich pismach prawniczych notatkę o dziwnym kłopotcie, jaki ma angielski minister sprawiedliwości, który na zjeździe prawników podał do wiadomości, że z powodu spadku przestępczości w Anglii od roku 1914 do r. 1930 o całe 50 proc. więzienia angielskie pustoszeją; na niektórych więzieniach z powodu braku „lokatorów” i skasowania miejsc zamknąć widnieją napisy: „Do wynajęcia”. Słowem lud angielski bez „pomocy” opiekunów rzymskich wspiął się na szczyty kultury moralnej.

Widzimy więc, że sprawdza się tu stare i mądre przysłowie wieszcza: „Im dalej od Rzymu, tem bliżej Boga”.

Roman Porowski.



Hallo!

Hallo!

W Redakcji „Polski Odrodzonej” są do nabycia bardzo ciekawe

Roczniki „Polski Odrodzonej” 1931 r.

po cenie 7 zł — rzecz ta jest niebywale ważna dla każdego Polaka, gdzie znajdzie wiele artykułów o rozwoju Kość. P. N. w 1931, o prześladowaniu i męczeństwie kapłanów i wiernych tegoż Kościoła, o ruchu wolnościowo religijnem w XX w., o walce Kość. P. N. z kość. rzym., o niesłychanych procesach wytaczanych przez kler rzym. przeciwko Kość. P. N., o życiu i ruchu parafii nar. — Wysyłamy te cenne roczn. po otrzymaniu należitości

Prenumerata płatna z góry rocznie: 7 zł, półrocze 3,50 zł, kwartalnie 1,75 zł
pojedynczy numer 20 gr, w Ameryce i za granicą 2 dolary 50 centów rocznie

Cena ogłoszeń: cała strona 50 zł, pół strony 25 zł, najmniejsze ogłoszenie 5 zł

Adres dla listów, przekazów i telegramów: Zamość ul. Odrodzenia 14

Konto P. K. O. w Warszawie 151.854, w Krakowie 405 812.

Wydawca i redaktor nacz. KS. BP. FARON Redaktor odpow. BR. POTERUCHA

Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze.

Wydrukowano w Drukarni „Polski Odrodzonej” w Zamościu.